

Cena 50 groszy

W numerze:

Biohumus - ekonawóz

Szkolne życie

Rodzinne klótnie

Ezoteryści w Łącku



# Szept

Rok VII nr 4 (68)/96

# Postomina

Miesięcznik

gminy

Postomino

Spółdzielczy dobytek w Bylicy uratowany

## Sukces policjantów

Łącko 1/2.03.

Młody mieszkaniec Łącka uczył się w szkole specjalnej w Słupsku. Ponieważ miał bardzo dużo wolnego czasu przeznaczał go na uważną obserwację najbliższych okolic. Gdy już znalazł cel swoich zainteresowań przywiózł ze sobą kolegę ze szkolnej ławy, by wspólnie dokonać dzieła. Właściwie "szli na chłodnicę", w której jest miedź, którą łatwo sprzedać na złomowisku i mieć szybki pieniądź. Upatrzyli wiatę magazynowo-warsztatową należącą do Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Bylicy. Po pokonaniu trudności wstępnych związanych z wejściem do środka "zbaranieli" od nadmiaru bogactwa tam znajdującego się. W związku z tym zaczęli ładować do przyczepki ciągnikowej: akumulatory, spawarkę i inne akcesoria. Uwzględniając ciągnik i przyczepkę stanowiło to wartość ok. 13 tys. Całą noc chłopaki się trudzyli.

Gdy rano zostało stwierdzone włamanie wzwana grupa dochodzeniowa z Postomina mogła ewidentnie stwierdzić, że ślady opon doprowadziły do Naćmierza. Tu ślad zaginął. Od czego jednak ucho i oko policji. Po nocnej pracy chłopaków nadeszła prędką i widna robota policji. W tym samym dniu trafili na cały "trefny" towar ukryty za krzakami cmentarza w Łącku. Właściwie wszystko zostało odzyskane, chociaż spawarka była już w trakcie rozbiórki. Młodzieńcy - oczywiście - dali "drapus chrusus", ale wolnością cieszyli się już krótko.

Aktualnie trwają jeszcze "papierkowe" sprawy, uczniowie chodzą do szkoły i mają tzw. nadzór prokuratorski.



T.R.

## Śmigus - dyngus

To jeszcze prasłowiańska tradycja, związana z „obmywaniem się, w okresie przełomowym z grzechów przeszłości”. Wrosła ona głęboko w nasz obyczaj i chyba nie warto z niej zrezygnować teraz. Pamiętajcie, że należy ją kultywować dobrą wodą toaletową lub perfumami, ostatecznie odrobiną wody z butelki po perfumach, polewając kogoś symbolicznie. Polewanie bliźnich wiadrami, to wandalizm, barbaria, chuligaństwo i... chamstwo. Uważajcie więc, aby nie dorobić się takiego miana, a dodatkowo - by rodzice nie musieli pokrywać kosztów zniszczonej garderoby.



Ale jaja!!!

**Uwaga, uwaga**

**Z ostatniej chwili**

## Sensacja na skalę kraju lub co najmniej regionu

**Kanin.** Podczas robót wiertniczych przy biciu studni nie trafiono na źródło wody pitnej. Kiedy świder zszedł na głębokość 120 m nastąpiła eksplozja i trysnęła... ropa naftowa. Natychmiast zjechała się ekipa rządząca. Ceny okolicznych działek wzrosły 1000 - krotnie a miejscowi gospodarze zaczęli kopać w ogródkach w nadziei, że trafią na roponośne żyły. Takie niesamowite wydarzenie miało miejsce 1 kwietnia. W związku z "bombową" historią zaczęły mnożyć się pomysły w jaki sposób zagospodarować tę kopalnię złota. Czytelników zapraszamy do dyskusji i giełdy pomysłów. Co robić, żeby coś zrobić?

1 kwietnia - bajów pletnia.



# Najpiękniejsze w gminie

Podobnie jak w roku ubiegłym Wójt Gminy Postomino ogłasza konkurs na najpiękniejszą posesję i najpiękniejszą zagrodę. Poniżej podajemy kryteria oceny najpiękniejszych budowli. Zachęcamy do udziału, Redakcja chętnie poznałaby i przekazała czytelnikom wkład pracy, który podniósł standard domostwa. Przypominamy, że w ub. roku najpiękniejsze domy znalazły się w Marszewie, Górsku, Łącku, Naćmierzu.

## Regulamin konkursu "Na najbardziej estetyczną i zadbaną posesję lub zagrodę"

Oceny posesji dokona się w/g następujących kryteriów:

### 1.1 Estetyka posesji:

- |  |             |
|--|-------------|
| a/ zabudowa i kształt architektoniczny posesji                       | 1-10 pkt.   |
| b/ stan ogrodzenia   | 1 - 10 pkt. |
| c/ stan techniczny i estetyka budynku mieszkalnego lub gospodarczych | 1 - 10 pkt. |

### 1.2 Zagospodarowanie podwórza

- |  |            |
|--|------------|
| a/ utrzymanie czystości i ład              | 1 - 8 pkt. |
| b/ zagospodarowanie odpadów stałych        | 1 - 7 pkt. |
| c/ zagospodarowanie odpadów płynnych       | 1 - 7 pkt. |
| d/ lokalizacja i zabezpieczenie gnojownika | 1 - 8 pkt. |

### 1.3 Zagospodarowanie posesji

- |                                   |             |
|-----------------------------------|-------------|
| a/ część wypoczynkowo-rekreacyjna | 1 - 10 pkt. |
| b/ teren przyległy                | 1 - 10 pkt. |

### 1.4 Piękno ogrodu kwiatowego i warzywnego

- |                                  |            |
|----------------------------------|------------|
| a/ kompozycja ogrody kwiatowego  | 1 - 5 pkt. |
| b/ pielęgnacja ogrodu kwiatowego | 1 - 5 pkt. |
| c/ różnorodność gatunków warzyw  | 1 - 5 pkt. |
| d/ pielęgnacja warzywnika        | 1 - 5 pkt. |

**Łączna ilość punktów wynosi 100**

2. Do konkursu może przystąpić każdy zgłaszający swój udział i mieszkający na terenie gminy Postomino.

3. Zgłoszenia przyjmują sołtysi wsi lub pracownik U.G. pokój nr 12 w Postominie, na zgłoszeniu opracowanym przez U.G.

4. Lustracja zgłoszonych posesji odbywać się będzie dwuetapowo w okresie maj - czerwiec 1996 r. i sierpień - wrzesień 1996 r. przez Komisję powołaną przez Zarząd Gminy Postomino.

5. Wysokość nagród:

**I miejsce - 500 zł**

**II miejsce - 400 zł**

**III miejsce - 300 zł**

Uczestnicy, którzy uzyskają powyżej 50% limitu punktowego otrzymają drzewka lub krzewy ozdobne.



Obejście  
p. N. Boruckiego  
z Łącka



## Ścieki kosztują

Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie niniejszym informuje, że koszt poniesiony na utrzymanie oczyszczalni ścieków w Pierńkowie za rok 1995 wyniósł 11.271,69 zł. Planowany koszt utrzymania na rok 1996 - 16.991,00 zł.

Norma na jedną osobę zrzutu ścieków przyjęto 4,5 m<sup>3</sup>. Na podstawie wykazu SM w Pierńkowie ustalono ilość mieszkańców, którzy podłączeni są do oczyszczalni ścieków - są to 402 osoby.

Wyliczenie rocznego odprowadzenia ścieków komunalnych:

402 os. x 4,5 m<sup>3</sup> x 12 m-cy = 21.708 m<sup>3</sup>

Wyliczenie jednostkowego kosztu zrzutu 1 m<sup>3</sup> ścieków:

1/w/g poniesionego kosztu za rok 1995

11.271,69 : 21.708 = 0,52 zł

2/w/g planowanego kosztu na rok 1996

16.991,00 : 21.708 = 0,78 zł.

Informujemy, że zrobiliśmy rozeznanie na temat cen zrzutu 1 m<sup>3</sup> ścieków w sąsiednich miejscowościach i przedstawiają się one następująco:

- |                       |            |
|-----------------------|------------|
| 1. wodociągi Sławno   | - 0,40 zł  |
| 2. wodociągi Ustka    | - 0,60 zł  |
| 3. Spółka Jarosławiec | - 1,20 zł. |

Dyrektor AMGiSP

mgr inż. A. Miecznikowski

**Piskłeta**  
kurze, kacze, gęsie  
najtaniej kupisz w wylęgarni  
**Górsko,**  
tel. Postomino 85

Zgubiono legitymację szkolną  
wydaną przez ZSZ w Postominie  
na nazwisko Dariusz Hele-  
niak, zam. Staniewice.



## Udzielono nam odpowiedzi

### Redakcja "Szeptu Postomina"

dot.: artykułów prasowych.

W odpowiedzi na artykuł pt. "Horror na zakręcie" zamieszczony w "Szeptach Postomina" nr 3 z 1996 r., informuję, iż w sprawie zakrętu na drodze w m. Postomino, tutejszy Urząd podjął działania już w roku 1994, czego wynikiem było ustawienie znaków drogowych oraz tablic prowadzących a także ustawienie lustra.

Ponieważ okazały się one niewystarczające a kierujący pojazdami w dalszym ciągu przekraczają dozwoloną prędkość, w roku 1996 na wniosek Pana Szaryńskiego Zarząd Dróg w Słupsku ustawił znak ograniczający prędkość do 40 km/h - zgodnie z ustaleniami Urzędu Wojewódzkiego, Zarządu Dróg oraz Komendy Wojewódzkiej Wydział Ruchu Drogowego w Słupsku.

Jednocześnie informuję, iż pismem z dnia 27-02-1996 r. nr BK III 5512/5/96 z Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku, stwierdzono, iż przyczyną zaistniałych kolizji drogowych jest nie dostosowanie przez kierujących prędkości jazdy na łuku do zimowych warunków drogowych.

Ponadto geometria elementów tego odcinka drogi nie odpowiada wymogom technicznym ustawienia bariery ochronnej. Ewentualną możliwość jej ustawienia rozpatrzy Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Koszalinie.

O powyższym został poinformowany również Włodzimierz Szaryński.

Jednocześnie odpowiadając na zamieszczoną notatkę prasową pt. "Czyja dziura?", informuję iż pismo w tej sprawie zostało przesłane do właściciela drogi, którym jest Zarząd Dróg w Słupsku.

Z poważaniem

*Olga Szczepocka  
insp. d/s ochrony środowiska*

Dziękujemy szanownej pani inspektor za przedstawienie Czytelnikom poczynania władzy w trosce o dobro mieszkańca gminy. Tylko, czy te papierki krążące od urzędu do rejonu zapewnią bezpieczeństwo rodzinie mieszkającej na zakręcie. Redakcja przypomina państwu Szaryńskim złotą myśl: "Obywatelu, zrób sobie sam dobrze" i póki co, śpijcie Państwo od strony podwórza. Przynajmniej zdążycie zapisać numer rejestracyjny samochodu, który zaparkuje w Waszej sypialni.

### LIKWIDATOR Gminnej Spółki Wodnej w Postominie

#### Zawiadamia o otwarciu likwidacji Spółki.

Wzywa się wierzycieli do zgłaszania wierzytelności w terminie 2 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia pod adres:

**Urząd Rejonowy w Słupsku  
ul. Szarych Szeregów 14.**

## KRONIKA POLICYJNA

### Nie chcą płacić alimentów

Postomino. Aktualnie, 4 panie z gminy zgłosiły wniosek o prowadzenie dochodzenia w sprawie uchylania się od płacenia alimentów. Czynności wyjaśniające trwają. Panowie w większości są przybyszami z dalszych regionów kraju.

### Włamanie do domku letniskowego

Jarosławiec, 25.02. - 1.03.

Wystarczył tydzień nieobecności właścicieli domku w Jarosławcu. Złodziej (-e?) baczenie wypatrył słaby punkt w dobrze zabezpieczonej posesji. Malutkie okienko na poddaszu pozwoliło "odfrunąć" sprzętowi wartości 4 tys. zł. Zginął m.in. telewizor kolorowy, obrazy. Śledztwo trwa.

### Poszło z dymem

Wszędzień 26.02. Rolniczy dorebek spłonął prawie doszczętnie. Podgrzewanie promiennikiem prosiąt nie wyszło tym ostatnim na zdrowie. Na skutek jakiegoś pechowego zbiegu okoliczności oboira ok. godz. 13<sup>00</sup> stanęła w ogniu. Gasiły okoliczne jednostki straży. Starty znaczne.

### Na gorącym uczynku

Nosalin 30.I. Straż leśna nie miała żadnych wątpliwości, że transportowane drewno przez mieszkańców Nosalina pochodzi z urobku "na lewo". Wartość drewna 974 zł.



# Myśliwskie echa!

W nawiązaniu do artykułu o kłusownikach, jaki ukazał się na łamach "Szeptu", w imieniu grona myśliwych tutejszego Koła Łowieckiego "Cyranka" Pieńkowo podzielę się refleksjami. Kłusownictwo staje się plagą narodową, mającą częściowo uzasadnienie w narastającym bezrobociu, chociaż procedurą tym zajmują się także ludzie dobrze sytuowani. W naszej gminie kłusownictwo nie miało dotychczas rozmiarów, które można byłoby uznać za plagę. Obserwuje się aktywność kłusowniczą przede wszystkim w rejonie rzeki Klasztorna, czyli od Chudaczewa i Ronina do Królewa i Korlina. W tym terenie została zdjęta największa ilość wnyków przez myśliwych, strażników i młodzież szkolną.

Obraz przedstawiony przez czytelnika we wcześniejszym numerze "Szeptu" wskazuje na fakt, iż kilku mieszkańców tej gminy specjalizuje się w stawianiu wnyków i sidła, o których później zapomina. Zwierzęta złapane na te przemyślane "oczka" wycieńczone po kilku dniach giną z głodu. Taka padlina staje się łupem bezdomnych psów, lisów, kotów i kruków, które najczęściej są roznośicielami chorób zakaźnych, przenoszonych na ludzi. "Fachowcy" od wnyków są znani swoim sąsiadom i często informują oni myśliwych o zakusach takich osób. Dotychczasowe prawo łowieckie było zbyt liberalne i trudno było ewidentnie wskazać i ukarać kłusownika. Nowa ustawa z 13.10.1995 r., obecnie już obowiązująca, zaostrzyła traktowanie kłusownictwa. Już za posiadanie urządzeń kłusowniczych można być pociągniętym do odpowiedzialności karnej. Może ukróci to swawolę kłusowników, którzy w odwet za zdjęte wnyki rozwalają urządzenia hodowlane, tj. ambony i paśniki. Na przełomie roku w rejonie Królewka kłusownicy w biały dzień spalili nową ambonę o wartości 5 mln starych złotych. Jest to ewidentna strata nie tylko dla koła, ale dla okolicznych rolników, gdyż mniej będzie pieniędzy na rekompensaty za szkody. Koło łowieckie jest organizacją społeczną samofinansującą się. Pieniądze ze składek i za zwierzynę są przeznaczone na odszkodowania, budowę urządzeń łowieckich i dokarmianie.

O ile nie będzie zrozumienia w tutejszej społeczności, to będzie trzeba przeznaczyć kolejne kwoty na odbudowę zniszczonych urządzeń łowieckich pomijając inne wydatki, w tym także rekompensaty za szkody. Trwa nadal zimowe dokarmianie zwierzyny. Myśliwi i młodzież szkolna wykładają od jesieni karmę suchą i okopowe. Tutaj także zdarzają się sytuacje, że karma wyłożona dla zwierząt jest zabierana przez ludzi. Jest to postęp jak nie powinien mieć miejsca. Czy godzi się karmić zwierzęta domowe karmą zabieraną z leśnych i polnych paśników? Tak więc myśliwi robią sporo, aby dzika zwierzyna, jak najmniej dokuczała tutejszym rolnikom i aby wyrządzone szkody były znikome. Nie da się całkowicie wyeliminować szkód w uprawach i nadal trzeba wspólnie temu przeciwdziałać.

**Apelujemy** - nie niszczyć urządzeń łowieckich, bo bez nich trudno będzie chronić pola przed dzikami. Ponadto na plantacjach należy ustawiać elementy odstraszające, kukły, puszkę i butelki zawieszane na sznurkach, gradzenie białym sznurkiem na 40 - 50 cm. Skuteczne jest także palenie starych opon. W przypadku nieskuteczności metod odstraszenia jak wyżej, należy szybko powiadomić Zarząd Koła lub najbliższego myśliwego o uszkodzeniu plantacji przez dziki. Także można zgłaszać szkody od sołtysów przez CB-radio do Z1. Kontakt telefoniczny z gospodarzami łowisk to: 85-69 - Sieradzki Postomino, 82-78 - Ścisłowski Kanin, 0-185-23 Kułakowski Korlino.

Uczulamy rolników na szybkie powiadamianie myśliwych o powstających szkodach, aby było można plantacje wcześniej uchronić.

Liczenie jedynie na odszkodowanie może sprawić zawód. Rozumiemy rolników, którzy uprawiając pole chcą z niego zyskać, a nie jedynie otrzymać rekompensatę za wyrządzone szkody przez zwierzynę, która nadal jednak pozostaje własnością skarbu państwa.

Z myśliwskim pozdrowieniem

**Darz Bór!**

*Prezes Koła  
Zdzisław Sieradzki*

Koło Gospodyń z Wilkowic składa serdeczne podziękowanie dla strażaków za kwiaty i wspinała niespodziankę z okazji Dnia Kobiet.

**Dziękujemy!**



## URODZINY

1. Damian Chamerski - Marszewo
2. Monika Kasica - Tyń
3. Grzegorz Maciej Zielonka - Pieszcz
4. Łukasz Fahl - Pieńkowo
5. Przemysław Mateusz Kluska - Rusinowo
6. Marcel Siwek - Jezierzany
7. Szymon Wiktor Chabowski - Naćmierz
8. Ewelina Joanna Szejna - Postomino
9. Patryk Grzegorz Groszek - Marszewo
10. Klaudia Anna Kaczorek - Naćmierz



## ZMARLI

1. Józefa Czarnuch - Tyń
2. Józef Lipiński - Marszewo
3. Stanisław Małoszyc - Staniewice
4. Franciszka Pasternak - Pieńkówko
5. Czesław Bartos - Naćmierz

P.G.



## Rodzeństwo - bratu zgotowało ten los

Sprawa stawała się głośna. Docierały sygnały o kontaktach z sądem, interwencjach u posła. Różne wypowiedzi w zależności od sympatii. Jako przedstawiciel redakcji próbowałam nawiązać kontakt z rodziną państwa M., by poznać sprawę u źródła.

- Nie chcemy pchać kija w mrowisko, to jest nasza rodzinna sprawa - taka była pierwsza reakcja. Jednak po pewnym czasie zostałam zaproszona do wysłuchania

### Historii o waśni rodzinnej

- bo już nie mamy siły tłumić w sobie tego żalu - powiedział młody mężczyzna.

Rodzina pana M. jest dość liczna, żona, czworo dzieci (dwoje chodzi do szkoły), jeszcze niedawno - matka i on - rencista, chory na stwardnienie rozsiane z częściowym paraliżem kończyn dolnych. Obejście - jakich wiele w naszych wioskach. Trochę budynków gospodarczych, gnojowisko, dom no i to, co stało się przyczynkiem kłótni, co było oznaką "okrutnego wzbogacenia się rodziny" - zaczątek budowy nowego domu.

Pies przywiązany do budy poszczekuje raczej dla przyzwolności a kilka kur ze stoickim spokojem grzebie w rozmokłej ziemi.

Dom, mimo widocznych oznak starzenia się, sprawia wrażenie "ubogo ale chędogo". Czysty korytarz z elementami boazerii, widna kuchnia, przestrzenne pokoje - wszędzie widać dbałą rękę kobiety i starunek gospodarza.

Dzieci akurat wróciły ze szkoły. Na obiad zupa mleczna. Później zabawa z młodszym rodzeństwem. Najmłodsze wstało z południowe drzemki, siedzi na nocniku. Gospodarz domu siedzi w fotelu, obok stoją tzw. "kule" a w kącie najnowszy nabytek: rower rehabilitacyjny. Pozornie

### Wszystko w porządku

- W 82 r. wprowadziliśmy się z żoną do tego domu - rozpoczyna swą wypowiedź pan M. Jestem najmłodszy z siedmiorga rodzeństwa. Wszyscy już byli na swoim. Rzadko przyjeżdżali ci, którzy wyprawdzili się trochę dalej. W domu mieszkała tylko Mama i my. Ponieważ roboty się nie bałem i miałem jakie, takie pojęcie o budowaniu - wziętem się ostro do roboty.

- Pani, ten dom teraz, to nie ten sam, co kiedyś. Założyliśmy wodę, wymieniliśmy piec, okna, podłogi, tynki - no po prostu chciało się godziwie mieszkać. My i Mama. Pracowałem, byłem zdrowy, robota się paliła w rękach. Miałem wówczas kilka propozycji, żeby odejść stąd. Chcieli mnie do Wszędzienia, do Palczewic, ale mnie było szkoda rzucić ojcowiznę i matkę. Rodzeństwo uplanowało sobie, że gospodarstwo się sprzeda a matkę oddadzą do domu starców.

Żal było włożonej pracy, postanowiliśmy w rodzinie, że trzeba przepisać dom na mnie. Troje rodzeństwa się zrzekło swoich udziałów, a troje musiałem spłacić. Razem tej spłaty było 7,5 mln starych złotych - opowiada.

### Zaczęły się kłopoty

W 90 roku umyślili się budować. Stary dom ciągle remontowali, ale czuli się na siłach, że dadzą sobie radę. Sprzedali samochód (Syrenkę), wyrabiali pustaki i postawili piwnicę. W międzyczasie spłacili rodzeństwo, chociaż pozostały im odsetki. Jednak przyszło to, czego nie mogli przewidzieć. Choroba - straszna, jak wyrok. Stwardnienie rozsiane, które atakuje różne organy ciała. Młody, silny mężczyzna został skazany na wegetację. Budowa (chyba już bezpowrotnie) stanęła

w martwym, chyba żeby znalazł się jakiś kupiec. Rodzeństwo cisnęło o spłatę odsetek, przyszedł komornik. Niestety, nic nie zapisał i nie zajął, bo nie było co. Obiecał sprawę umorzyć. Cokolwiek kupili do domu rodzeństwo natychmiast groziło sprawą sądową. Pan M. jest jedynym żywicielem rodziny: łącznie z rodzinnym i dodatkami pielęgnacyjnymi otrzymuje 420 zł. Z tego musi utrzymać się 6 osób. Żona zawsze coś uchwala - trochę kurek, świnie. Najgorszą biedę "opchną", byle tylko nie przeszkadzała ta ludzka, bratersko-siostrzana zawiść.

### Ostatni gwóźdź do trumny

Jesienią starsza siostra z Dąbowa zabrała do siebie matkę. Dotychczas jakoś nie pamiętała o niej. Teraz kupiła jej futro i próbuje nam wmówić, że znęcaliśmy się nad matką. To, że wyszykowaliśmy mamie mieszkanie, że pomagaliśmy jej w różnych sprawach, woziliśmy do lekarzy - tego wcześniej nie widzieli, bo prawie zapomnieli, gdzie matka mieszka. Teraz jest im potrzebna, by świadczyła przeciwko mnie i stąd te podchody. - Nie wiem, co ze mną będzie - kończy swą smutną opowieść pan Jerzy. Ta choroba nie pozwala mi czekać obojętnie na dalsze rozgrywki mego rodzeństwa. Muszę myśleć o tym, by zabezpieczyć choć dach nad głową tym, którzy są mi najbliżsi. Ta absurdalna walka z rodzeństwem, które jest już od dawna ustabilizowane i ma co do garnka włożyć, dobija mnie. Jednak walczyć będę, by moje dzieci miały gdzie mieszkać - stwierdził pan Jerzy.

T. Rysztak  
P.S. Państwo M. z Kanina prosili, by podziękować serdecznie wszystkim, którzy pomagają im w ich trudnej sytuacji. Szczególnie gorące podziękowania dla sąsiadów, którzy wiele dobrego zrobili dla tej rodziny.



## Obrona Cywilna czyli humanizm zorganizowany

1 marca jest obchodzony na świecie jako Dzień Obrony Cywilnej. Dla przeciętnego Polaka ochrona własnego życia i bezpieczeństwa poprzez udział w zorganizowanych formacjach jest zazwyczaj zbędnym zawracaniem głowy. Gdyby w ten sposób myśleli np. Holendrzy, to ofiary ostatniej powodzi w tym kraju szacowalibyśmy w dziesiątkach tysięcy.

W naszym wyobrażeniu, spaczonym przez dziesięciolecia przymusowego udziału w OC, tkwi jej obraz jako elementu struktury wojskowej. Nic bardziej mylnego! Obrona cywilna jest umiejscowiona w administracji rządowej. Na szczeblu wojewódzkim podlega bezpośrednio wojewodzie, niżej wójtowi, burmistrzom i prezydentom. Jednakże ze względów merytorycznych kierownikami poszczególnych komórek są oficerowie oddelegowani do tej pracy przez Ministerstwo Obrony Narodowej. To rodzi przeświadczenie, że mamy do czynienia z instytucją militaryzowaną.

Województwo śląskie nie należy do obszarów szczególnego zagrożenia. Nie groza nam na szczęście powódzie, w miarę opanowana jest sytuacja pożarowa. Na tym terenie, w przeciwieństwie do wielu innych województw, nie składuje się także środków toksycznych używanych w produkcji w niebezpiecznych ilościach. W zasadzie tylko dwie firmy posiadają większe ilości amoniaku do urządzeń chłodniczych. Większym zagrożeniem jest wzrastający przewóz przez teren województwa niebezpiecznych ładunków. Co gorsza, wiele prywatnych firm przewozowych w ogóle tego nie zgłasza. Na razie nic się jeszcze złego nie stało, ale realna groźba istnieje. Prowadzony jest także stały monitoring odpadów promieniotwórczych. Ich poziom jest jednym z najniższych w Polsce. Jedno z urządzeń pomiarowych zamontowano m.in. na dachu Urzędu Wojewódzkiego.

Wszystkie firmy zatrudniające powyżej 50 pracowników mają obowiązek zorganizowania na swoim terenie formacji obrony cywilnej. Co ciekawe, obowiązek ten doskonale znają i realizują przedsiębiorstwa z przewagą kapitału zagranicznego, gdzie szefami są obywatele państw Europy Zachodniej. Po prostu tam konieczność obrony ludzkiego życia w chwilach zagrożenia jest w pełni rozumiana i akceptowana. Gorzej z tym w firmach polskich. Właśnie tam brak społecznej świadomości jest największym zagrożeniem. Dobrze by było, gdyby z okazji przypadającego właśnie święta głębiej się nad tym zastanowiono.

## Postać na przystanku

W ostatnim numerze publikowaliśmy list młodzieży z Pieńkowa dojeżdżającej do szkół. Sygnalizowała ona sprawę zalewania przystanku i braku możliwości schronienia się przed wiatrami. Młodzież nawet pozdrowiała pana wójto-pośta. Dostaliśmy odpowiedź.

Młodzież dojeżdżającą do szkół (tak jest podpisany list w 3 numerze Sz.P.) pragnę poinformować, iż na terenie gminy istnieje blisko 40 przystanków autobusowych, za których utrzymanie odpowiada aktualnie AMGISP. Tylko w 1995 r. postawiono od podstaw bądź wyremontowano gruntownie 5 spośród nich (m.in. w Naćmierzu i Postominie - także w pobliżu posesji p. Sowińskiego). Co roku dokonuje się przeglądu aktualnego stanu i określa zakres niezbędnych robót. Przystanek, o którym mowa, należy niestety do najczęściej remontowanych z powodu nagminnej dewastacji. Te metalowe ramy były kiedyś wypełnione szkłem, ale przy następnym remoncie zostaną prawdopodobnie zamurowane na stałe (z pozostawionym "wizjerem").

Aktualne zastoiska wodne wynikły w związku z prowadzonymi na jesieni 95 pracami ziemnymi tj. układaniem chodnika oraz kanalizacji na linii Postomino - Pieńkowo i zostaną usunięte po zakończeniu p/w inwestycji.

Przy tej okazji chciałbym przypomnieć, że na każdym przystanku zostały ustawione kosze na śmieci (tzw. "pingwiny"), które mają służyć podniesieniu estetyki miejsca a nie zabawom "pseudokopaczy" i "lotniarzy". Od nas samych zależy czy będziemy mieli więcej "pociechy z przystanków".

Dyrektor AMGISP

## Co nam wiosna przyniesie?

### Nasza sonda.

Mieszkaniec Postomina - ale bez nazwiska Pani, bo jeszcze przypieprzą... (?)

- Wiosna, ciężka będzie. Ziemia długo jeszcze potrzyma a potem na gwałt trza będzie gonić. Chyba na wsi coś mają robić, kopać coś, albo czy coś.

Mieszkaniec Jarosławca - jak wyżej.

Przed nami jeszcze wiosenne sztormy. Bałtyk przyczajony, walnie "dwunastką", szkód wiele narobi. Te jarosławieckie zadymy niejednemu spać spokojnie nie dadzą, ale później przycichnie, piaskiem przysypie. Będzie lato i kapusta, kapusta...

Mieszkanica Wilkowic.

- My tu cicho i pod lasem zbieramy siły na jesienne dożynki. Wy się tam kłóćta, a my musimy wyjść na swoje.

Pogodnych, zdrowych  
i dostatnich  
Świąt Wielkanocnych  
życzy Redakcja





# Co słycać w szkołach?

W związku z tym, że szkoły znajdują się na garnuszku gminy postanowiliśmy zmobilizować społeczność szkolną, by zarzuciła swą skromność i niepozorność, i chwaliła się wszelkimi sukcesami. Czasy są takie, że jeżeli będziemy kisić się we własnym sosie to tak, jakby się nic nie robiło. Już nie koniecznie świat i Polska, ale choćby gmina i kawałek województwa wie, że gdy mówisz Staniewice - kojarzysz Puchała - biologiczno-chemiczny talent. I o to właśnie chodzi, by nie być nijakim. A teraz:

**Tylko „Szeptowe” mole  
niech wiedzą, co się dzieje w szkole.**

## Konkurs wiedzy pożarniczej

Po eliminacjach szkolnych nadszedł czas na gminną olimpiadę wiedzy pożarniczej.

25.03. w sali konferencyjnej U.G. zebrało się 12 młodych zawodników - przedstawiciele szkół i młodzieżowych drużyn OSP. Nad całością czuwał dzielny druh **Piotr Grzejszczak**.

W wyniku ostrej rywalizacji (w dogrywkach zahaczono aż o pytania z ubiegłorocznych eliminacji krajowych). Ostatecznie punktacja była następująca:

I miejsce **Agnieszka Melon** z SP Postomino otrzymała w nagrodę aparat fotograficzny "Kodak" i będzie reprezentować naszą gminę na eliminacjach wojewódzkich.

II miejsce **Nastka Bukowska** z SP Karsino - walkmen "Panasonic",

III miejsce **Marcin Foryś** z SP Staniewice - otrzymał kalkulator "Citizen".

**Gratulujemy!!!**

## Rejonowy Konkurs Biologiczny

**Łukasz Puchała** kl. VIII brał udział w Rejonowym Konkursie Biologicznym w Słupsku. Zakwalifikował się już po raz drugi do etapu wojewódzkiego (w ubiegłym roku zajął III miejsce).

## Walczyli chemicy



W Rejonowym Konkursie

Chemicznym brali udział:

1. **Łukasz Czarnuch**
2. **Łukasz Puchała**.

Ł. Czarnuch uzyskał 63% punktów, a Ł. Puchała - 87%.

## Rejonowy Konkurs Wiedzy Historycznej

Gminę Postomino reprezentowało 5 uczniów: 3 z Pieszcza, dwoje z Karsina. Największą liczbę punktów z naszych historyków uzyskała **Magdalena Ochocka** z Pieszcza i zakwalifikowała się do eliminacji wojewódzkich. Na 56 startujących Magda była siedemnasta.

**Trzymamy dalej kciuki.**

## Rejonowe Eliminacje Języka Polskiego

nie przyniosły szczęścia naszym reprezentantom. Ogromna liczba startujących (ponad 200 osób), bardzo trudne tematy prac i inne przyczyny zdyskwalifikowały naszą młodzież. Wśród nich jednak najlepiej "wypadła" **Nastka Bukowska** uzyskując 60% odpowiedzi na test.

## Konkurs o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego

Udział w konkursie wzięło 6 drużyn z gminy Postomino. I miejsce zajęła drużyna ze Szkoły Podstawowej Postomino w składzie:

1. **Milena Ugorska**

2. **Marcin Zdrzeniecki**
3. **Michał Stankowski**
4. **Tadeusz Ołdak**.

Opiekun drużyny - **Tadeusz Ościak**.

II miejsce zdobyła drużyna z SP Karsino - opiekun **Zbigniew Mielczarski**. III miejsce - drużyna z SP Pieńkowo, opiekun **Albert Gliński**.

## Konkurs Matematyczny



Odbыл się już 17 lutego, ale wyniki otrzymaliśmy dopiero teraz.

1. **Słupczewski Marek** - Pieszcza,
2. **Safader Michał** - Korlino
- Foryś Marcin** - Staniewice
3. **Puchała Łukasz** - Staniewice.

## Rejonowy Konkurs Geograficzny

odбыł się 23.03. w Słupsku. Gminę reprezentował **Michał Słupczewski** z SP Pieszcza, który szczęśliwie zakwalifikował się do etapu wojewódzkiego. Opiekunem jest p. **Krystyna Morka**.

**Gratulacje.**

*T. Rysztak*

## Podziękowanie

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Karsinie serdecznie i gorąco dziękuje panom **Kwiatkowskim z Pieńkowa** i państwu **Boruckim z Łącka** za ogromną pomoc w dożywianiu dzieci.

**Dzięki Wam - starcza nam.**



## O zabytkach Łącka ... prawie wszystko!

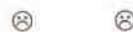
W Łącku wszystko jest zabytkiem. Zabytkiem jest układ architektoniczny wsi. Zabytkami są poszczególne zagrody. Zabytkowa jest również kamienna droga - kocie lby - prowadząca przez wieś. Niewątpliwym zabytkiem jest również neogotycki kościół i datowana na XV wiek brama prowadząca do kościoła. W obrębie kościoła najmłodszym zabytkiem jest plebania, której wygląd zewnętrzny świadczy o tym, że nie miała szczęścia do gospodarzy. Niestety, nie udało mi się o tym porozmawiać - mimo kilku prób - z miejscowym proboszczem. Proboszcz, jak przystało na dobrego pasterza, pasie swe owieczki z pomocą dużego psa nieokreślonej rasy. Łańcuch tego psa jest tak ustawiony, by żadna owieczka nie zakłócała spokoju swego pasterza. Podczas jednego z moich pobytów w Łącku pies został krótko przedtem nakarmiony i gdy zbliżyłem się do plebanii najpierw rzucił się na mnie, po czym cofnął się do swej miski. Widziałem, jak toczy z sobą psychiczną walkę o priorytety. Czy ważniejsza jest pełna miska, czy całość moich spodni i tydek? Jego wahanie pozwoliło mi dwukrotnie zadzwonić do drzwi plebanii. Niestety, proboszcz najwyraźniej połączył teorię księdza Prymasa - o autonomii, z teorią polityków koalicji - o rozdziale pasterzy i ich owieczek. Zrobił to bardzo skutecznie.



W zabytkowej scenerii Łącka jedyną nowością jest budynek biurowo-wczasowy oraz mieszkanie prezesa RSP - pana Andrzeja Safadera. Prezes, a przy tym prywatny przedsiębiorca, jest postacią znaną i szanowaną, szczególnie za swą działalność społeczną. Jako prezes zatrudnia aż jedną osobę - głównego księgowego, który skrupulatnie liczy co i za ile można jeszcze sprzedać z mająt-

ku spółdzielni. Do sprzedania zostały wymienione obiekty i ok. 60 hektarów ziemi. Formalna likwidacja spółdzielni, która faktycznie od dawna nie istnieje, nastąpi gdy reszta majątku pokryje minimum potrzeb finansowych (ok. 3 pensje) przyszłego likwidatora. Dawni spółdzielcy pracują dziś w swoich gospodarstwach, często sprzętem, który odkupili od spółdzielni za uczciwą cenę. Pan Safader, gdy zorientował się, że na licytację majątku ruchomego "kołchozu" przyjechali sami handlarze, tak pokierował licytacją, że handlarze wyjechali z pustymi rękami, a maszyny trafiły w dobre ręce. Gdy pytam mojego rozmówcę o plany rady sołeckiej - odpowiada z uśmiechem.

- Jeszcze nie ma takich planów. Na razie ziemia pokryta jest śniegiem, a ludzie myślą o przeżyciu srogiej zimy. W tych warunkach trudno rozmawiać o planach. Natomiast, gdy spłyną śniegi rozejrzemy się wokół i ustalimy co uległo zniszczeniu, co wymaga naprawy - spotkamy się w ramach rady sołeckiej i na pewno powstanie plan działania dla siebie i - od strony finansowej - dla rady gminy, bo przecież to ona może sfinansować minimum potrzeb. A potrzeb będzie więcej, niż finansowych możliwości ich realizacji - dodaje Przewodniczący Rady Sołeckiej.



Prezes Gminnego Komitetu PSL był pierwszym prywatnym piekarzem w gminie. Jego odwaga i dobre wyniki ekonomiczne dodały skrzydeł zawodowym kolegom. **Norbert Borucki** chętnie - jak na polityka - mówi o problemach ekonomicznych piekarnictwa, o nowym piecu, który wzięł w

leasing i o samochodzie, który musiał sprzedać, by spłacić pierwsze raty leasingu. Reportera nie interesują problemy piekarnictwa. Jest to temat, który mógłbym omówić z mieszkającym opodal **Ryszardem Potockim** - u którego prezes **Borucki** terminował - dzięki któremu wielu mieszkańców Postomina, by kupić dobre pieczywo, nie musi biec do sklepu R. Orłowskiego.

Niestety, gdy próbuję rozmawiać o polityce, partii, której członkowie kierują życiem gminy - Prezes udziela dyplomatycznych odpowiedzi lub milczy.

- Zgadza się - mówi - był taki okres, gdy ja byłem Prezesem GK i członkiem WK PSL, a wójt - **Zbigniew Galek** - był posłem i szeregowym członkiem PSL. Ale nigdy, również wówczas, nie czułem się jego politycznym szefem. Było to niemożliwe, choćby dlatego, że Galek to człowiek niezależny, o silnej osobowości, to człowiek, który nie daje sobą kierować.

- Od grudnia ubr. nie byłem w Gminnym Komitecie, który mieści się w biurze poselskim. Niewinny dowcip został przez kolegów zbyt poważnie potraktowany. Zresztą może dobrze się stało. Dzięki temu, mogę na pytania starych doświadczonych ludowców odpowiadać niezmiennie - nie wiem. A trzeba przyznać, że zadają trudne pytania o przyszłość partii, o jej politykę, którą analizując w oparciu o informacje w mediach, ci ludzie postrzegają jako systematyczną koalicyjną batalię o ministerialne stołki. A to w odczuciu kolegów ludowców nie wróży partii sukcesu. A gdy do-



łożyć do tego sytuację rolników, którzy czują się zdradzeni...

Prezes wypowiada wiele ogólników, nie odpowiadając na krótkie pytania: jaka jest kondycja gminnej organizacji PSL, ilu partia liczy członków, ilu z nich regularnie płaci składki? Bez tych odpowiedzi trudno o podsumowanie.



"Nieznany Świat" to miesięcznik dla ludzi interesujących się szeroko pojętą problematyką PSL. Gdy w gazecie po raz pierwszy ukazało się ogłoszenie Ośrodka Wiedzy Ezoterycznej "LIMBUS" w Łącku natychmiast pojechałem, by odnaleźć ludzi o podobnych zainteresowaniach. Wiedza ezoteryczna - wiedza tajemna, wiedza dostępna wąskiemu gronu ludzi wtajemniczonych, to działa na wyobraźnię. Długo



szukałem wskazanego adresu, tym bardziej, że napotkani mieszkańcy nie byli w stanie określić, który to dom. Wreszcie jeden z mężczyzn powiedział: **Łącko 13, a to musi być u tego zwariowanego Szweda.** Ostupiałem, ale szybko znalazłem właściwy dom stojący w dużym ogrodzie. Zaraz za płotem bez bramki wejściowej rosną stare, grube drzewa i szereg niewykarczowanych krzaków. Celtyccy kapłani zwani Driudami wierzyli w moc ukrytą w drzewach, może ludzie z ośrodka LIMBUS inspirować się tajemną religią druidów? Nie wiem, która z prastarych religii wierzyła w moc

kamiennych bloków. Przed wejściem do domu ezoteryków leży bezładnie rzucona kupa wielkich kamieni - może zebranych z okolicznych pól? Całe podwórko sprawia wrażenie zaniedbanego, niechlujnego, którego gospodarz zapomina o elementarnych zasadach dbałości o ład - wykoszenie trawy. Ale czy ludzie żyjący wiedzą tajemną mogą mieć czas na prozę życia? Podczas mojej pierwszej wizyty przyjmuje mnie młody, bladej mężczyzna. Siedzimy przy prostym, drewnianym stole, na drewnianych ławach, pijemy kawę, zaparzoną przez również młodego partnera mojego rozmówcy w prostych ceramicznych kubkach. Wizyta przypomina przysłowiową rozmowę dziada z obrazem, w której obraz przynosi z zaplecza grubą (ok. 800 stron) książkę w języku angielskim.

- **Jeśli Pan to przeczyta, to wywiad będzie miał sens, ponieważ będzie Pan wiedział o co pytać, a ja będę wiedział, że rozumie Pan odpowiedzi.** Niestety, jestem wychowankiem rozwinętego socjalizmu i

nauczono mnie\*rosyjskiego. Jako samouk znam trochę niemiecki, ale w angielskim - po prezydenciu - ani be, ani me, ani kukuryku. Okazało się, że jest inna metoda. Mógłbym pojechać na 3 kilkugodzinne wykłady, po których miałbym możliwość zostania studentem ośrodka. Jako wtajemniczony ezoteryk mógłbym przeprowadzić wywiad. Niestety, wysokość czesnego oraz możliwość uzyskania doktoratu honoris causa uniwersytetu Harvarda - po studiach to ezoteryczna tajemnica. Wiele jeszcze razy jeździłem do Ośrodka Limbus, licząc na to, że inny guru udzieli mi wywiadu. Nieste-

ty, dom był zawsze pusty. Dopiero w lutym tego roku zastałem tam starszą panią, która była oburzona, że nie odwiedził ich ksiądz z kołędą. Poinformowała mnie przy tym, że guru będzie w centrum ezoterycznym i w tych dniach mogą przyjechać. Pojechałem. Guru - ten sam co poprzednio - oświadczył, że owszem udzieli mi wywiadu na piśmie, jeśli wcześniej przygotuję pytania na piśmie. Zrezygnowałem. O co miałem pytać? Czy są potomkami druidów, a może badają tajemnicę piramid egipskich, może są grupą satanistów lub czcicielami woo doo lub zwolennikami filozofii Huny. Nie wiem i myślę, że tylko mieszkańcy Łącka będą w stanie powiedzieć, czym zajmuje się dziś Centrum Wiedzy Ezoterycznej - Łącko 13.



Gdy po raz ostatni przyjeżdżam do Łącka jego mieszkańcy przygotowują się do balu maskowego. Spisując te refleksje wiem, że bal się odbył i był udanym przedsięwzięciem. Było to możliwe dzięki gospodarzowi klubu pani Jadwidze Krakowskiej oraz społeczników skupionych wokół tego pomysłu. Oficjalnie organizatorem balu było AMGiSP. Bardzo to chwalebny pomysł "kulturalny" w sytuacji, gdy kultura w gminie "zdechła" śmiercią tragicznej pomyłki. Lecz w ten sposób w dokumenty patronów kultury będzie można wpisać sukces organizacyjny. Rozmawiam z panią Krakowską o wystroju sali, o potrzebach klubu, na które zostaną wydane środki z balu, o ludziach, którzy jej pomagają. Z tej rozmowy wiem, że w Łącku nie wszyscy interesują się bałem. Mój przyjaciel, wciąż młody poeta, dawniej członek Klubu Młodych Pisarzy, filozof i bibliofil - **Janusz Chojnowski** nie entuzjazmuje się bałem. Zapewne dlatego, że Janusz to człowiek instytucja, który może być tematem odrębnego artykułu. Chociaż gdyby spojrzeć w niego głębiej Janusz to również zabytek.

G. Lemtis



Wszystko się raptem załamało. Gospodarz został zdeptyany jak robak, ale właśnie w robakach odnalazł swą siłę i źródło utrzymania rodziny.

# NIE DAĆ SIĘ ZNISZCZYĆ

Pani Stachowicz z dumą pokazuje dorodną marchew, pietruszkę i buraki wyhodowane na biohumusie.

- *A jakie wspaniałe są truskawki i wcale nie psują się w słoikach* - dopowiada. Synowie, wspólnie z żonami, ale pod przywództwem ojca pracują dzień i noc.

Epoka Balcerowicza przyczyniła się do zachwiania w miarę ustabilizowanej gospodarki państwa Stachowiczów. Praktycznie z dnia na dzień stali się bankrutami i tylko dzięki własnej pracy i odporności psychicznej dźwigają się do przodu. Chleb z produkcji biohumusu mają nie tylko Stachowicze, ale także i kobiety, którym jest on bardzo potrzebny. Pracuje tu około 5-7 kobiet. Często jedynych żywicieli rodzin, które przyjeżdżają do Staniewic z Korlina, Pieszca czy Pustomina.

## Co to jest biohumus?

Inna nazwa humus biologiczny - to skondensowany nawóz pochodzenia zwierzęcego. Przeznaczony jest dla gospodarstw ekologicznych i wszystkich tych, którzy chcą coś uprawiać bez dodatku nawozów sztucznych. Stosuje się go do przedsięwzięcia i głównego nawożenia wszystkich rodzajów upraw rolniczych, sadowniczych, warzywniczych i kwiatowych. Humus jest najlepszym preparatem organicznym przy produkcji zdrowej żywności. Zaspokaja wszystkie potrzeby

pokarmowe roślin i nie wymaga już innych preparatów. Najwspanialsza w tych wszystkich superlatywach jest istota pochodzenia tego dobrodziejstwa natury. Obrazowo a dosadnie: biohumus to przetrawione odchody dżdżownicy kalifornijskiej.

## Taki sobie robak

Pan Janusz Stachowicz, który przekwalifikował się z drobiarza w producenta biohumusu twierdzi, że wszystkiego można się nauczyć, byle tylko rąk nie załamywać i chcieć coś robić.

- *Zaczynałem od zera. Właściwie działałem metodą prób i błędów. Dzisiaj jestem już absolutnie przekonany do tej produkcji, a co najważniejsze przekonali się do niej również moi sąsiedzi dalsi i bliscy i zaopatrują się tu bez zbędnego marketingu* - wspomina głowa rodziny. *Najpierw trzeba przygotować łoże - instruuje w czasie pokazu pan Janusz. Łoże, czyli pomieszczenie metr na metr z siatki o oczkach 1 cm na 1 cm. Na-*



*stępnie wsypuje się tam obornik bydlęcy, który obowiązkowo musi odleżeć 8 miesięcy. W tak przygotowane łoże wpuszcza się dżdżownicę kalifornijską. Po miesiącu na 1 m<sup>2</sup> jest jej już ok. 5.000 sztuk, po 3 m-cach 50.000, a po kolejnych 3 miesiącach ok. 150.000. W sezonie letnim wykluwa się z jednego jajka ok. 5 osobników. Na 1 m<sup>2</sup> przeznaczają się w ciągu roku 0,5 tony obornika zwierzęcego. Z tej ilości można otrzymać 150 kg biohumusa.*

Ten żarłoczny robak zajmuje się praktycznie dwiema czyn-

nościami: konsumpcją i wydalaniem. Nie gardzi pomoczonym papierem, obierkami, resztkami roślin, chwastów. Ten sam kompost jest 5-krotnie przetwarzany przez robaka.

## Zastosowanie

Najpierw dżdżownicy, bez której nie byłoby biohumusa. Otóż taki robak może posłużyć w każdym wiejskim gospodarstwie i w ogóle tam, gdzie coś się robi w ziemi - jako podręczny spulchniacz i przerabiacz kompostu na dobrą ziemię. Przy okazji możemy jej podrzucić jakieś obierzyny, papiery walające się po domu. Odpowiednio to zmoczyć, ewentualnie rozdrobnić i dżdżownica zasuwa aż miło. O podstawowym wykorzystaniu humusa biologicznego informuje ulotka dołączona do każdej porcji nawozu. Jednak rodzina państwa Stachowiczów ze Staniewic zna o wiele więcej właściwości tego "daru natury". Jeżeli koper zostanie zaatakowany przez mszyce należy zrobić roztwór biohumusowo-wodny i podlać. Mszyce zginą. Ogórki będą pięknie rosły i nadawały się do zimowych przetworów, jeśli w rowek wsypujemy biohumus. Trzyma wilgoć i daje odżywkę.

x x x

Tak więc hasło, które rzucił były prezydent - o braniu sprawy w swoje ręce - w przypadku rodziny Stachowiczów znalazło potwierdzenie. Wprawdzie początkowo ręce te zostały podcięte prawie do łokci, ale nieustępliwa walka o przetrwanie przyniosła zabezpieczenie bytu swoim i sąsiadom. Jednak ręce te ciągle są spracowane i pełne śladów ziemi, bo z nią ciągle trzeba być blisko.

T. Rysztak



## Powitanie wiosny w Szkole Podstawowej w Postominie

Pierwszy dzień wiosny w naszej szkole rozpoczął się zwyczajną lekcją, lecz uczniowie nie wyglądali zwyczajnie. W klasie pojawiły się czarownice, stare babcie, duch, kominiarczyk i wiele innych dziwnych postaci. Wielu chłopców paradowało w spodniczkach i butach na wysokim obcasie. Po lekcji odbył się apel z występami artystycznymi. Jako pierwsza wystąpiła klasa siódma, która przedstawiła spektakl pt. "Calineczka". Następnie klasa "0", pierwsza, druga i trzecia recytowała wiersze o wiosnie. Po tych występach odbył się konkurs na najlepsze przebranie. Wygrały m.in. czarownice, które w dniu powitania wiosny urządziły sobie złot w naszej szkole. Później udaliśmy się na teren przyszkolny, gdzie została spalona "Marzanna" i dzieci z klas młodszych śpiewały piosenki o wiosnie.

Wszyscy dostaliśmy kielbasę z bułką. Kielbaski upiekliśmy na ogniskach. Kielbaska upieczona w takim dniu wśród uśmiechniętych i rozradowanych przebierańców bardzo nam smakowała.

Po ognisku wróciliśmy do szkoły. Zebraliśmy się w świetlicy i urządziliśmy sobie "randkę w jasno". To dopiero była zabawa. Śmiałyśmy się aż do bólu brzucha. Było bardzo miło i wesoło. Przed godziną dwunastą skończyliśmy imprezę i rozeszliśmy się do domów.

*Agnieszka Stefańska  
Grażyna Pająk kl. VIII*

## Chyba Pieńkowo

Dnia 21 marca o godz. 9<sup>00</sup> odbyła się w naszej szkole impreza poświęcona obchodom powitania pierwszego dnia wiosny. W uroczystości tej wzięła udział cała szkoła.

Odbyły się konkursy w kategorii młodszej i starszej:  
- na najpiękniejszą Marzannę,  
- na piosenkę i wiersz o wiosnie,  
- najzabawniejszy strój wiosenny.

Wszystkie konkursy oceniała komisja. Zwycięzcy zostali nagrodzeni słodyczami, które wręczyła Pani Dyrektor.

Następnie odbyły się popisy sprawnościowo-umysłowe czyli Quiz między klasami. Każdy mógł popisać się swoimi umiejętnościami. Uroczystość przebiegała w miłej i wesołej atmosferze. Nikt nie żałował oklasków i swojego głosu podczas dopingowania zawodników.

*brak podpisu*

## Wieprzą do morza

Marzanna - słowiańska bogini zimy i śmierci, której pozostałością jest obrzęd topienia słomianych kukiel w pierwszym dniu wiosny. W dniu 23 marca 96 r. Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie zorganizowała gminna imprezę "Marzanna 96", która odbyła się na rzece Wieprzy w okolicach mostu Mazów - Chudaczewko. Trasa zaczęła się w Łącku i przebiegała przez Kanin skrzyżowanie, Ronino, Postomino, Staniewice, Wilkowice, Mazów. Po drodze dosiadali się uczestnicy imprezy. Wraz z nimi jechały dwie wspaniałe kukły. Do przejazdu użyto ciągnika, który ze sobą ciągnął dwa wozy z uczestnikami, którzy podziwiali okolice, a w niej budzącą się gdzieniedzie wiosnę.

Na miejsce imprezy wybrano wspaniałe zakole rzeki Wieprzy. Tam uczestników przywitało rozpalone już ognisko, a na boku dogrzewał się grzaniec. Po krótkim pokrzepieniu się, upieczeniu kielbaski, odbył się obrzęd topienia


Marzanny.

Korowód otwierał **Kaziu Białowas** przygrywając na akordeonie, za nim niesiono dwie kukły (jedną niósł sam dyrektor Agencji - Miecznikowski!). Na brzegu rzeki zostały podpalone i wrzucone w nurt Wieprzy. I tak rozprawiliśmy się z zimą, która w tym roku sprawiła wiele kłopotów nam wszystkim.

W dalszej części imprezy przeprowadzono zgaduj-zgadulę o tematyce gminnej, gdzie największą wiedzą okazała się **Ewa Skrzeczkowska** przed **Norbertem Boruckim** i **Pawłem Garlinem**.

Bawiono się przy zapadającym zmroku, płonąącym ognisku, popijając grzaniec w rytm przygrywek Kazia. Na koniec imprezy wszyscy chórem zaśpiewali do zobaczenia za rok. W innym zakątku gminnego dorzecza rzeki Wieprzy. Organizatorzy bardzo dziękują Panu Norbertowi Boruckiemu za ufundowanie pieczywa.

Z.L.



### Kącik z serduszkami

Pani **Grażynie Letkomiller** z okazji imienin dużo zdrowia, uśmiechu i słonecznych dni życzą  
Toronowscy

Panu **Ryszardowi Łokajowi** wiązanekę morskich alg wraz z serdecznościami ślą wakacyjni przyjaciele.

Najlepsze życzenia na nowej drodze życia p.  
**Kasi Kowalskiej** ze Złakowa składa Redakcja.





## List do redakcji

### Nasza młodzież

Nadchodzi koniec postu, znów się zaczną huczne zabawy i dyskoteki. Młodzież naszej gminy zacznie oblegać wszelkiego rodzaju lokale, bary i puby, aby tylko napić się mocniejszych trunków, pohalaśnować, w ostateczności zatańczyć.

Często nasze pociechy, tak ładne i grzeczne, po wyjściu z domu przeobrażają się w prawdziwe demony. Niewielki ich procent wykorzystuje ten czas na miłe, spokojne spędzenie wolnych wieczorów. Tak, młodzi ludzie często są ofiarami narkotyków, alkoholizmu, popełniają przestępstwa, czasami tylko po to, aby zaimponować kolegom lub koleżankom.

I nie ma co szukać daleko w przeszłości, szybko można sobie przypomnieć ostatnie letnie lub jesienne włamania. W większości byli to młodzi ludzie, często pod wpływem alkoholu.

I każdy opiekun tych młodych ludzi nie powinien lekceważyć tego zagadnienia, czy moje dziecko byłoby w stanie zrobić którąś z tych rzeczy. Bo kiedy się dowiemy, często bywa za późno.

N.B.

Otrzymał list, który mimo że podpisany jest tylko inicjałami - postanowiliśmy wydrukować. Może ktoś z czytelników zechciałby ustosunkować się do przedstawionego problemu. Zapraszamy do prezentacji własnych przemyśleń, doświadczeń lub sądów.

### Pracownia Usług Geodezyjnych inż. Stanisław Berliński

76-270 Ustka,  
ul. Marynarki Polskiej 40  
tel. 144-243, skr. poczt. 99

#### wykonuje usługi geodezyjne w zakresie:

- pomiarów syt. - wys., kreślenie map do celów projektowych,
- podziały działek, wznowienia granic działek,
- wytyczenie budynków i obiektów,
- inwentaryzacja powykonawcza budynków i urządzeń podziemnych.

## Donosiki i podpierduchy

Po krótkiej przerwie wracamy do naszego cyklu donosików, albowiem stali czytelnicy życzą sobie powrotu tej rubryki.

### Seks w przedszkolu

**Ronino.** Rzeczą rozgrywa się w oddziale przedszkolnym. Podczas hospitacji (czyli wtedy, kiedy wszystkim zależy, by było jak najlepiej; wszystkim tzn. wizytatorce, dyrektorce, nauczycielce no i dzieciom - tyle wyjaśnień dla osób niewtajemniczonych, ale ktoś do szkoły nie chodził?) nauczycielka - piękna i pobawna - zadaje pytanie swym pociechom:

- Jaką rolę pełni w naszym życiu kobieta?
- Kobieta służy do seksu - stwierdził krótko i rzeczowo obeznany ze sprawą zerówiak.

### Spółdzielnia w banku?

**Postomino.** Dochodzą nas słuchy, że pojawiają się w naszej gminie kanadydaci na stanowisko lekarza. Jednak oprócz rozbudzonych nadziei nie pozostawiają nic. Jedni odeszli bez podania przyczyn, innym nie podoba się gnojowisko za oknem mieszkania. Chorzy ludzie tymczasem tułają się po okolicznych miastach, tam kupują leki (nad czym ubolewa nasza przeurocza pani farmaceutka) - wszystko to nie sprzyja zdrowiu mieszkańców gminy. Ostatnio fama niosła wieść, że pojawiła się osoba zainteresowana utworzeniem spółdzielni lekarskiej w Banku Spółdzielczym. Niestety, nie dysponujemy potwierdzeniem z ust najbardziej kompetentnych. Szczegóły w maju.

### Miss wsi

Reprezentantką gminy jest Kamila Świątkowska, mieszkanka Pieńkowa, piękna brązowooka Lwica.

Kamila ukończyła Liceum Medyczne w Słupsku, obecnie jest bezrobotna, ale bardzo chciałaby znaleźć dobrą pracę.

Wymiary naszej faworytki: wzrost 170 cm, waga 56 kg, biust 88, pas 63, biodra 90 cm.

Jej hobby to współczesny taniec, teatr, literatura (jest fanką Teatru Muzycznego w Gdyni).

- *Chciałabym godnie zaprezentować gminę i tych, którzy we mnie uwierzyli. Jednak sam występ traktuję jako zabawę i sposób na nawiązanie kontaktów i poznanie nowych ludzi.*

#### Powodzenia.

Kamila obiecała nam przedstawić wrażenia w następnym numerze.





## Po kopie po chłopie?

Ten wierszyk wydrukowany dla mnie w okienku z serduszkami ("SP" 2/96) przypomniał mi stare porzekadło: "Po kopie po chłopie", co ma znaczyć, że po 60-tce (kopa) człek zatracą swą męskość. 29 stycznia "zakończyłem" sześćdziesiątą drugą zimę. Na razie nie zauważam dzieciństwa. Moja psychofizyczna kondycja jest taka sama jak...

Wiem, że podczas, gdy każda komórka naszego ciała wciąż się odnawia: krew co 3 tygodnie, tłuszcz co pół roku a co kilka godzin zmieniają się komórki smakowe, to komórki nerwowe rosna wraz z człowiekiem, potem takie same zostają do końca życia. Skoro więc nie regenerują się, to trzeba o nie specjalnie dbać, bo dzięki nim można zachować pogodne usposobienie przez całe długie życie!

Kto mi nie wierzy, niech sobie o tym poczyta na str. 72 książki "Bądź zdrow!" autorstwa Ireny Gumowskiej a wydanej przez agencję "COMES" (ul. Różana 2/44, 02-548 Warszawa).

Nie denerwuj się! - łatwo powiedzieć. Jak się nie złościć, gdy wokół nas szaleje chamstwo, pazerność, bezinteresowna zawiść i jeszcze kilka plag społecznych. Wbrew, albo na przekór, tym plagom, ty się bracie (siostró) nie denerwuj, bo szczęście jest okrągłe a bramki są dwie! Po prostu miej większy szacunek dla siebie samego, dla swego bezcennego zdrowia i nie irytuj się tymi przeciwnościami, na zmianę których nie możesz mieć wpływu. Ja nie dąsam się na aurę, bo rządzi nią "siła wyższa", nie narzekam na Pana Boga, że dał mi za mało włosów lub rozumu. Jestem bezinteresownie życzliwy dla bliźnich, aliści nie życzą im tego samego co sobie, bo różne są gusty: jeden woli córkę, drugi teściową.

Więc jak jest z tą męskością po 60-tce? Co będę gadał o sobie, tytułowanym przez Szefową "Szeptu tego naszego" dostojnym młodzieńcem. Znam dziarskiego osiemdziesięcioletniego wdowca, który z całym przekonaniem twierdzi, że gdy mężczyźnie stuknie kopa to dopiero ogier z chłopca! Maksymę tę wykaligrafowałem na karteluszkach i dyskretnie - w cztery oczy - dałem do przeczytania emablowanym (adorowanym, podrywającym) przez wdowca paniom. Jakby się zmówiły, skomentowały tekst jednako: "Jak stoi (napisane), że ogier, to dobrze stoi!"

Tym optymistycznym akcentem kończę tę przydługawą (przepraszam) humoreskę i wszystkim kochanym Czytelniczkom, miłym Czytelnikom tudzież drogiej Młodzieży życzę spod serca Wesołych Świąt.

MSob.

SZEPT POSTOMINA nr 4/96



## Biegaj razem z nami

W sobotę 16 marca członkowie Klubu Biegacza "Bryza" startem w X Ogólnopolskim Biegu Zaślubin z Morzem w Kołobrzegu rozpoczęli sezon biegowy roku 1996. Bieg na starcie zgromadził 126 zawodników z całej Polski. Zwycięzcami biegu zostali znani bardzo dobrze zawodnicy z naszego Biegu po Plaży w Jarosławcu: Katarzyna Pliszka i Piotr Pobłocki. Najlepiej z naszych biegaczy pobiegł **Zbigniew Jakuszonek**, który był 75, a 76 był **Ryszard Gil**, na 112 miejscu przybiegł **Zdzisław Ludwikowski**. Trasa biegu była bardzo zmrożona.

Kolejnym wydarzeniem będzie start w Biegu Orłów na dystansie 10 km w Czarnej Dąbrówce. 5 maja planowany jest start w Berlinie na dystansie 25 km.

Obecnie w "Bryzie" biega 12 osób, z tego dwóch odbywa służbę wojskową. Zapraszamy wszystkich (tych puszystych i nie tylko) w nasze szeregi. Pamiętajcie, że przed zawalem najlepiej uciekać na własnych nogach, a serce masz tylko jedno.

Z.L.

## Kandydaci do słupek AGRO - LIGI '96

Marcowy numer miesięcznika PORADNIK ROLNIKA SŁUPSKIEGO na stronach 25 - 26 prezentuje 12 kandydatów z terenu naszego województwa. Nasz lokalny patriotyzm mile jest polaskotany aż dwoma znajomymi nazwiskami:

### Tadeusz Dolik z Nosalina,

lat 45, właściciel gospodarstwa o pow. 121 ha w pełni zmechanizowanego z nowoczesną technologią uprawy i żywienia trzody w cyklu zamkniętym: 73 maciory dające 1500 tuczników rocznie.

### Zenon Lech z Wszędzienia,

lat 42, właściciel gospodarstwa o pow. 51 ha, uprawia zboża o średniej wydajności 45 dt/ha oraz bobik na nasiona (48 dt/ha) i ziemniaki (320 dt/ha); chów trzody w cyklu zamkniętym: 10 maciory i 165 tuczników w roku.

Obaj kandydaci z naszej gminy do AGRO-LIGI prowadzą księgę rachunkowości rolnej.

MSob.



Brydż

## ZBIGNIEWOWIE MISTRZAMI

W rozegranych w Postominie mistrzostwach gminy par tytuł mistrza gminy zdobyła para Zbigniew Melon - Zbigniew Łabędzki (Postomino/Kłośnik) przed parą Edward Kwiatkowski - Marek Florek i Mieczysław Stankowski - Alfred Obszański.

## INAUGURACJA W CHUDACZEWIE

Z inicjatywy członka zarządu KS Przełom Ryszarda Brzyszcza w Chudaczewie powstała sekcja brydżowa.

Chętnych do gry w brydża było na tyle dużo, aby zorganizować turniej inauguracyjny działalności sekcji.

W turnieju indywidualnym inauguracyjnym działalność sekcji brydżowej w Chudaczewie zwyciężył kierownik nowopowstałej sekcji - Kazimierz Borsut, 2. Robert Lipiński, 3. Paweł Bryl, 4. Dawid Borsut, 5. Dariusz Borsut, 6. Tomasz Dopierała. Startowało 12 zawodników.

Chudaczewianie zapraszają wszystkich brydżystów na turnieje, które organizowane są w klubie OSP w Chudaczewie w każdy poniedziałek od godz. 18,00

Trójbój stołowy

## GMINNY TRÓJBÓJ

W gminnych zawodach w trójbój stołowym (szachy, brydż, tenis stołowy) zwyciężył Zdzisław Machelski (Postomino) - 26 pkt., 2. Zbigniew Melon (Postomino) - 24 pkt., 3. Mirosław Mielczarski (Przełom) - 24 pkt., 4. Zbigniew Mielczarski (Karsino) - 23 pkt., 5. Zbigniew Łabędzki (Kłośnik) - 21 pkt., 6. Edward Kwiatkowski (Pieńkowo) - 20 pkt.



Piłka nożna

## PUCHAR DLA SKOTAVII

W rozegranym w Pieńkowie turnieju piłkarskim o puchar dyr. AMGiSP zwyciężyła zgodnie z oczekiwaniami drużyna Skotavii Dębica Kaszubska - lider klasy A.

A oto wyniki turnieju: Skotavia - Przełom Postomino 3:0, Szansa Siemianice (3 miejsce w klasie A) - Błękitni Bierkowo 5:2.

W finale Skotavia wygrała z Szansą 2:0. W meczu o 3 miejsce Przełom zdeklasował Błękitnych 6:0 mając szansę na zdobycie przynajmniej drugie tyle bramek. Bramki zdobyli: Kowalik - 2, Łachwa, Cybart, Dobrzyński, i Kropop po 1.

Najlepszym zawodnikiem turnieju uznano Andrzeja Łachwę (Przełom). Wśród czterech najlepszych strzelców turnieju, którzy zdobyli po 2 bramki znalazł się niezawodny Krzysztof Kowalik z Przełomu.

## SPARINGI Z SALOSEM

W Słupsku rozegrano sparingowe mecze z Salosem Słupsk. Pierwsza drużyna Przełomu wygrała z pierwszą drużyną Salosu 3:1. Bramki zdobyli: Bogus - 2 i 1 samobójcza. Druga drużyna Przełomu zremisowała 4:4 z drugą drużyną Salosu. Bramki zdobyli: Kowalik - 2, Ślusarczyk - 1.

Trener Przełomu Wiesław Romański był bardzo zadowolony z postawy swoich zawodników, których forma stale wyżkuje.

Jeżeli dobra atmosfera w drużynie się utrzyma i plan przygotowań do rundy wiosennej zostanie zrealizowany, to kibice powinni być zadowoleni z gry Przełomu w rundzie wiosennej.

Szachy

## TURNIEJ POMORZA NADWIŚLAŃSKIEGO

W Słupsku odbył się I tur-

niej o GRAND PRIX Pomorza Nadwiślańskiego o Puchar Wojewody Słupskiego.

Bardzo dobrze zaprezentowali się szachiści Przełomu, którzy w tym silnie obsadzonym turnieju zajęli wysokie miejsca. Włodzimierz Umański podzielił pierwsze miejsce z mm Jackiem Gdańskim (Polonia Warszawa), mm Witalisem Sapisem (Mieź Legnica) i Arturem Grzelakiem (Polonia W-wa) - wszyscy zdobyli po 6 pkt. z 7.

5-6 miejsce zajęli Damian Markowski (Olimpia Wejherowo) i Jan Myzyk (Gdańsk) po 5,5 pkt.. W grupie zawodników sklasyfikowanych na 7-17 miejscu z 5 pkt. znalazł się Lech Stańczyk. Po 4,5 pkt. zdobyli Bogusław Kuma i Ryszard Wismont (23 i 25 miejsce).

Najlepszą juniorką turnieju została Anna Morawiec (Przełom) - 4 pkt.. Tą samą ilość pkt. zdobył Zdzisław Morawiec, który w klasyfikacji juniorów zajął 3 miejsce.

W turnieju uczestniczyło 94 zawodników z 28 klubów.

## ZŁOTA WIEŻA

Wojewódzkie eliminacje turnieju szachowego o "Złotą Wieżę" odbyły się w Postominie. Grający poza konkursem szachiści Przełomu zajęli oczywiście I miejsce - 18 pkt., 2. LZS Lębork - 14,5 pkt., 3. LZS Dębica Kaszubska - 8, 4. Rowokół Smołdzino - 7,5, 5. SP Postomino - 6, 6. SP Pieńkowo 4 pkt..

Na poszczególnych szachownicach zwyciężyli: I - Jerzy Wala-wicz (Dębica) i Maciej Strzałba (Przełom) - po 4 pkt., II - Zdzisław Morawiec (Przełom) - 5 pkt., III - Daniel Kulczycki (Przełom), Bartłomiej Lis (Lębork), Michał Kamiński (Smołdzino) - po 4 pkt., IV - Anna Morawiec - 5 przed Iwoną Spilkowską - 3 pkt. (obie Przełom).

Prawo do gry w turnieju strefowym w Stargardzie Szczecińskim zdobyła drużyna z Lęborka. Dwie najlepsze drużyny z turnieju strefowego kwalifikuje się do finału ogólnopolskiego tej najbardziej masowej imprezy szachowej w



Polsce.

Przypominamy, że w ubiegłym roku drużyna Przełomu zwyciężyła w finale ogólnopolskim i bez eliminacji zakwalifikowała się do tegorocznego finału, który odbędzie się w kwietniu w Augustowie.

### WOŁODIA TRZECI W PRZECHLEWIE

W turnieju z okazji 51 rocznicy wyzwolenia Przechlewa uczestniczyła trójka szachistów Przełomu Postomino.

W turnieju zwyciężył Witalis Sapis (Miedź Legnica) - 6 pkt. z 7 przed Leszkiem Górskim (Zryw Dąbrówka) - 5,5 pkt. i Włodzimierzem Umańskim (Przełom) - 5 pkt..

Ryszard Wismont i Robert Wegner z 4 pkt. zajęli dzielone 6-8 miejsce.

### FALSTART W LIDZE SZKOLNEJ

Bez sukcesów rozpoczęli swój udział w rozgrywkach wojewódzkiej ligi szkół podstawowych w Słupsku. Organizatorzy rozgrywek zawiadomili nasz klub o tej imprezie dopiero na 3 dni przed imprezą. W tym terminie KS Przełom rozgrywał 3 mecze w lidze okręgowej i klasie A a szkoły organizowały 2 imprezy kulturalne i sportowe w Ustce i Jarosławcu. Z wielkim trudem udało się wysłać na ligę tylko 3 chłopców i 2 dziewczynki, którzy o dziwo wstydu nam nie przynieśli, ale stracili sporo punktów do czołówki: Łukasz Wielgat zajął 7-12 miejsce - 6 pkt. z 9, 19-20. Łukasz Spilkowski - 5,5 pkt.. Wśród dziewcząt Iwona Spilkowska zajęła 3 miejsce - 6 pkt..

Początkujący szachiści - rodzzeństwo Elżbieta i Piotr Michałakowie grając po raz pierwszy w turnieju szachowym spisali się znakomicie - Piotr zdobył 3 pkt. a Ela - 1,5 pkt..

Ciężko będzie postominianom odrobić straty w lidze wynikłe być może ze świadomych działań rywali, którzy byli organizatorami tej imprezy, w której uczestniczyło 74

zawodników.

Miejmy nadzieję, że grając w pełnym składzie postomińska młodzież udanie zrewanżuje się w następnych turniejach.

### LIGI NA FINISZU

Już niewiele meczów zostało do zakończenia rozgrywek ligi okręgowej i klasy A. W lidze okręgowej pozostała tylko jedna kolejka a w klasie A - dwie.

W ostatnich meczach Przełom II zremisował w lidze okręgowej z BKSz. Bytów 3:3 (punkty zdobyli: Zdzisław Morawiec, Daniel Kulczycki i Anna Morawiec po 1). W klasie A Przełom III wygrał 4:0 z SM Lębork a Przełom IV przegrał z liderem kl. A SDK Sławno 1:3 i zremisował z Rowokółem Smołdino 2:2.

W lidze okręgowej Przełom spadł na drugie miejsce - prowadzi Polonia 18 Słupsk a w klasie A Przełom III awansował na drugie miejsce. Prowadzi SDK Sławno, Przełom IV jest na 4 miejscu.

### TURNIEJ DGT

W turnieju o Puchar dyrektora DGT w Gdańsku w kat. do lat 14 dobrze zagrały dziewczęta z Przełomu Postomino - Kamila Pawłowska i Iwona Spilkowska, które w klasyfikacji dziewcząt zajęły 2 i 4 miejsce zdobywając po 5 pkt..

W kat. do lat 10 w klasyfikacji dziewcząt 2 miejsce z 5,5 pkt. zdobyła Monika Barańska, Maciej Marcula wśród chłopców zajął 11 m, Łukasz Wielgat - 14 a Mariusz Machelski - 18 m.

### TURNIEJ KASZUBSKI

W XXII Szachowym turnieju Kaszubskim w Bytowie grało tylko 2 zawodników z Przełomu, ale za to z dobrymi wynikami - Ryszard Wismont z 6 pkt. zajął 2 miejsce za zwycięzcą turnieju Witalisem Sapisem z Miedzi Legnica - 6,5 pkt. a przed Krzysztofem Mielniczkim - 5,5 pkt.

A/o

### Triumf pieńkowiek

W sobotę 16 marca w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Jarosławcu odbył się Turniej Piłki Ręcznej Dziewcząt szkół naszej gminy. Startowało 5 szkół: Postomino, Pieńkowo, Staniewice, Pieszcz i Jarosławiec. Każdy grał z każdym. Oto końcowe wyniki:

I miejsce zajęła drużyna z SP w Pieńkowie (komplet punktów) w składzie: Aleksandra Buze, Anna Michalak, Barbara Ślebioda, Agnieszka Wilawer, Małgorzata Gólko - opiekun Ryszard Nieborak. O drugim miejscu decydowały bramki. Zajęła jej drużyna ze Staniewic w składzie: Dorota Gubańska, Małgorzata Makarewicz, Aneta Witoń, Marzena Franczak, Monika Oliwa, Kinga Wiśniewska, Monika Nawrocka - opiekun Halina Wojciechowska. III miejsce zajęła drużyna z SP w Jarosławcu w składzie: Anna Rogowicz, Justyna Rzeczkowska, Izabela Dudzińska, Danuta Pikulik, Ewelina Żuchowska, Anna Lech, Marta Szpilka, Krystyna Szpilka, Krystyna Myncerska, Magdalena Kurowska - opiekun Grzegorz Źrodowski. IV m. SP Postomino i V - SP Pieszcz.

### Sportowo i wesoło

8 szkół brało udział w Gminnym Turnieju Gier i Zabaw, który się odbył 9 marca 96 r. w sali sportowej w Jarosławcu. 80 zawodniczek i zawodników z klas młodszych zmagali się w 4 konkurencjach sportowych, takich jak: gra w dwa ognie, wyścig na czworakach, tor przeszkód i bieg sztafetowy. wszyscy bawili się wesoło a emocje dochodziły zenitu. Oto wyniki. Wśród dziewcząt I miejsce zajęła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Staniewicach w składzie: Justyna Foryś, Małgorzata Heleniak, Ewelina Morka, Magdalena Morka, Monika Wnuczek, Katarzyna Matuszczak - opiekun Halina Wojciechowska. II miejsce zajęła drużyna z SP w Pieńkowie: Izabela Łukomska, Beata Łukomska, Kamila Ordon, Halina Gólko, Joanna Florek - opiekun Ryszard Nieborak.

Dok. s. 16



M O K R E W U J D Y N W U S A \* Y C Z Y K E D A K C J +  
 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19/20 21 22 23 24 25 26 2

## Krzyżówka nr 4/96

1	K	2	U	3	B	4	R	5	A	6	K	7	2	8	Ł	9	O	10	J	11	2	12	I	13	E	14	J		
	O		V		G	11		9									Y	19								E			
10	K	1	O	2	N	3	T	4	R	5	A	6	B	7	A	8	S	9	M	1						Z			
	S		K		E	5						11	W	12	A	13	S	14	I	15	E	16	K	17	I				
		12	W	13	I	14	E	15	S	16	Ł	17	A	18	W	19	A				Z					E			
13	B		E		T			18				14	K	15	W	16	A	17	S						R	20			
16	I	K	R	17	A	Wesołych Świąt Wielkanocnych i mokrego dyngusa życzy AMGISP										18	K	19	I	20	C	21	2						
	B				D												O												A
19	L	O	2	5	A											20	K	21	R	22	A	23	N						
	I				22	23	M	24	A	25	R	26	S		J		A						E		Y	9			
	O		27				K	28						28	A	14		N		A									
29	T	O	R	4	N	5	A	6	D	8	O			J	26		D	22		K	3			30	W				
	E		E		P					31	D	E	K	O	R	A	25	J		A									
	K		S		I		O	2			O	7					U	12		J				G	6				
32	A	S	16	S	17	T	E	18	M	19	T			33	O	T	23	T	A	24	W	A							

### Szept Postomina krzyżówka nr 4/96

dok. ze str. 15

## Sportowo i wesoło

II miejsce wywalczyły dziewczęta z SP Pieszcz: **Magdalena Schwarz, Justyna Janik, Iwona Koruba, Elżbieta Sobieszńska, Kamila Kowalczyk** pod opieką Artura Strusia. IV m. - SP Postomino, V - SP Jarosławiec, VI - Ronino, VII - Karsino, VIII - Korlino.

Wśród chłopców I miejsce zajęła drużyna z SP Jarosławiec w składzie: **Maciej Kozłowski, Bartosz Sadowski, Marcin Pitula, Jakub Karwacki, Tomasz Rogowicz, Damian**

**Pstrąg, Sebastian Lubański** - opiekun **Grzegorz Żrodowski**. II miejsce zajęła drużyna ze Staniewic: **Michał Czarnuch, Grzegorz Kowalski, Piotr Łuczak, Jan Szmyd, Adrian Szokalski** pod opieką Haliny Wojciechowskiej. III miejsce zajęła drużyna z SP Pieńkowo w składzie: **Łukasz Wielgat, Paweł Czyż, Damian Kuśmierczyk, Łukasz Spilkowski** pod opieką Ryszarda Nieboraka. IV m. - SP Postomino, V - SP Pieszcz, VI - SP Korlino, VII - SP Karsino i VIII SP Ronino.

Wszyscy bawili się wesoło. Na koniec drużyny otrzymały dyplomy, a każdy uczestnik słodką nagrodę.

*K. Gąsiorowski*

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 2/96 wylosowali:

1. Tomek Pruszyński z Rusinowa,
2. Anna Wojciechowska ze Staniewic,
3. Jolanta Wiśniewska z Wszędzienia.

Gratulujemy. Nagrody do odebrania w AMGISP w Postominie, pok. nr 23.

### Poziomo

1. Kurtka, zwykle z materiału gorszego gatunku, 4. Ten, co kradnie, 10. Duży smyczkowy instrument muzyczny, 11. Nazwa zapór z drutu kolczastego, 12. Imię księgozawodcy "Szeptu", 14. Np. siarkowy, azotowy, 16. Rybie jaja, 18. Bezwartościowy obraz, utwór, 19. Wyodrębnione pomieszczenie na widowni, 20. Nad zlewem, 22. Jedna z planet, 28. Jednonasienne, nie pękający owoc traw, 29. Silny, gwałtowny wiatr, 31. Ozdoba, upiększenie jakiegoś przedmiotu, 32. Pomocniczy pracownik naukowy, 33. Stolica Kanady.

### Pionowo

1. Pokarm pieca c.o., 2. Żelbetowy schron bojowy, 3. Krzew owocowy, nie porzeczką, 5. Dawniej żrebię. żrebak, mały konik tatarski, 6. Polski aktor filmowy (1900 - 1975) o imieniu Adolf, 7. Gęsta tkanina bawełniana używana na wyspy pościelowe, 8. Sołectwo gminne, 13. Wypożyczalnia książek, 15 Bywa czasem w bok, 17. Imię "agencyjnego" kierowcy, 21. Przemiana jednych substancji w inne, 23. Ustęp tekstu od nowego wiersza, 24. Rodzaj gorącego sosu z wina, cukru i żółtek do słodkich potraw, 25. Na wielkanocną pisanekę, 26. Wafel, 27. Ubiór sportowy (l.m.), 30. znak zodiaku.

Litery z krątek ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 27 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać na adres Agencji Mienia Gminnego i SP w Postominie na karcie pocztowej z naklejonym kuponem do dnia 25 kwietnia 1996 r. Do rozlosowania za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki 3 nagrody rzeczowe ufundowane przez wydawcę. Z.L.

Redaguje zespół: Teresa Rysztak (red. nac.), Alfred Obszański, Marian Sobolewski, Zdzisław Ludwikowski.

Skład komputerowy: Usługi Komputerowe - Józef Rysztak, Postomino 97.

Wydawca: Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie

Druk: Zakład Poligraficzny "ALGRAF", Darłowo ul. Kr. Jadwigi 14.

Nakład 400 egz.

Adres redakcji: 76-113 Postomino U.G.